

Sygn. akt I ACa 188/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko B. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 265/18

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego B. Z. na rzecz powoda W. S. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Agnieszka Sołtyka Zbigniew Ciechanowicz

Sygn akt I ACa 188/19

UZASADNIENIE

Powód W. S. wniósł o zasądzenie od B. Z. kwot:

- 22.000 dolarów amerykańskich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu pożyczki udzielonej w dniu 16 grudnia 2012 roku,

- 35.159,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia otrzymania przez pozwanego pisma procesowego zawierającego żądanie, tytułem zwrotu ceny zakupu samochodu ciężarowego marki C. (...).

Nadto domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany B. Z. wniósł o oddalenie pozwu w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przypisanych. Nie kwestionując faktu otrzymania dochodzonych pozwem kwot wskazywał, że został nimi przez powoda obdarowany.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego B. Z. na rzecz powoda W. S. kwotę 22.000 USD wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35.159, 18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 listopada 2018 r. do dnia zapłaty (pkt II); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.490 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W. S. w latach 1979 – 2017 wykonywał zawód chief-mechanika na statkach należących do zagranicznych armatorów. Z tego tytułu osiągał wysokie dochody – 6.000 USD lub 4.000 Euro. Część otrzymywanego wynagrodzenia odkładał na konto w banku celem zabezpieczenia swoich potrzeb na emeryturze.

Po rozwodzie z żoną w 2005 r. W. S. zamieszkał w małej miejscowości W.. Początkowo nawiązał tam relacje towarzyskie jedynie z sąsiadką C. Z. – matką pozwanego. W późniejszym czasie podczas wizyt w jej domu poznał także resztę rodziny pozwanego – siostrę M. Z., brata Z. Z. oraz samego pozwanego B. Z.. C. Z. opiekowała się mieszkaniem powoda w czasie, gdy ten przebywał na statku, miała klucze do mieszkania, podlewała tam kwiaty. W. S. jeździł także wspólnie z matką pozwanego na zakupy spożywcze. Z uwagi na niskie dochody C. Z. bywało tak, że to powód kupował artykuły spożywcze dla sąsiadki.

Podczas spotkań sąsiedzkich C. Z. opowiadała powodowi o planach jej syna B. Z. w zakresie otwarcia własnego warsztatu samochodowego. Mówiła, że jest to dobry i uczciwy człowiek i namawiała powoda, aby ten pożyczył B. Z. pieniądze.

Powód finansował także remont domu należącego do M. Z., będąc przekonany, że w zamian za ten wkład finansowy otrzyma od niej opiekę na przyszłość, mieli na tę okoliczność spisaną odręcznie umowę, którą powód pokazywał swojej córce i zięciowi.

Powód pożyczył pieniądze na zakup traktora Z. Z., bratu pozwanego.

Relacje towarzyskie W. S. utrzymywał także z samym pozwanym oraz jego żoną J. Z..

W sierpniu 2009 roku B. Z. znalazł ogłoszenie o sprzedaży samochodu marki C. (...) rok produkcji 2005 w miejscowości K. i chciał go kupić. Powód, pozwany oraz C. Z. pojechali w to miejsce. Kilka dni wcześniej B. Z. zawiózł też powoda do jego banku w S. celem pobrania stosownej ilości gotówki tj. 9.500 Euro. Cena zakupu pojazdu wynosiła 35.159,18 zł brutto. W. S. zapłacił tę kwotę w całości. Faktura zakupu została wystawiona na firmę ogólnobudowlaną należącą do B. Z.. Pozwany potrzebował dla celów urzędowych, aby w jego majątku firmy widniał samochód ciężarowy. B. Z. obiecał zwrócić powodowi wartość podatku VAT na koniec roku, czego jednak nie uczynił, chociaż zwrot taki otrzymał.

Strony uzgodniły, że suma przekazana na zakup samochodu stanowi pożyczkę.

Samochód był użytkowany przez obie strony. 29 sierpnia 2013 roku strony zawarły jeszcze umowę kupna sprzedaży samochodu zgodnie z której treścią W. S. nabył od B. Z. pojazd marki C. (...) rok produkcji 2005 za kwotę 3.000 zł. Powód nie przerejestrował na siebie tego pojazdu.

Dnia 10 grudnia 2017 roku Policja zarekwirowała ww. samochód. Powód sporządził upoważnienie na siebie do odbioru pojazdu, jednakże pozwany odmówił jego podpisania. Sam odebrał pojazd z parkingu policyjnego i nie wydał go ponownie do użytkownika W. S..

Dnia 16 grudnia 2012 roku W. S. pożyczył B. Z. kwotę 22.000 USD na rozwój firmy (...). Przekazanie środków pieniężnych nastąpiło w gotówce, w transzach, do rąk własnych pożyczkobiorcy. B. Z. w celu pobrania pieniędzy jeździł trzykrotnie - w dniach 30.11.2012, 12.12.2012 oraz 27.12.2012 - z W. S. do banku w S. (oddziały przy ul. (...)). Następnie z pobraną gotówką jechali do kantoru wymiany walut. Po dokonaniu przewalutowania środków na złotówki B. S. otrzymywał gotówkę do ręki.

Strony umowy ustaliły, iż pozwany zwróci powodowi całą powyższą kwotę w terminie maksymalnym pięciu lat od dnia zawarcia umowy poprzez wpłacenie jej na konto bankowe córki W. M. S..

Powód wyznaczył do spłaty pożyczki konto córki, gdyż z uwagi na charakter wykonywanej pracy bał się, że może nie dożyć terminu spłaty, a wtedy chciał, aby pieniądze trafiły do jego córki. Informował nawet córkę i zięcia o tym, że w razie jego nagłej śmierci na statku pożyczona suma pieniędzy będzie stanowić spadek dla córki.

Za pieniądze uzyskane od W. S. B. Z. zakupił sprzęt potrzeby do prowadzenia warsztatu m.in. narzędzia elektryczne, podnośnik oraz komputer.

Dnia 16 lutego 2013 roku na żądanie W. S. strony zawarły aneks do umowy pożyczki z dnia 16 grudnia 2012 roku. W dokumencie tym podany został numer konta bankowego prowadzonego w (...) Bank (...) na który należało dokonać spłaty pożyczki. Było to konto walutowe, bowiem spłata miała zostać zrealizowana w walucie obcej – dolarach amerykańskich. Ponadto pożyczkodawca zawarł w tym aneksie oświadczenie woli zgodnie, z którym upoważnił on swoją córkę A. S. (1) do odbioru pożyczki od zobowiązanego. Pod dokumentem własnoręcznie podpisy złożyli W. S. i B. Z..

Stosunki towarzyskie między stronami uległy pogorszeniu kiedy powód przestał pracować zawodowo. Gdy W. S. przeszedł na emeryturę jego sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu. Wysokość otrzymanego świadczenia nie pozwalała na zaspokojenie wszystkich potrzeb życiowych. Zaczął więc upominać pozwanego o zwrot przedmiotu pożyczki. Czynił to za pośrednictwem matki pozwanego – C. Z..

Dnia 22 listopada 2017 roku W. S., po zasięgnięciu porady u córki oraz zięcia, wysłał do B. Z. oficjalne, pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 22.000 USD.

W takich uwarunkowaniach faktycznych powództwo, oparte na treści art. 720 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione w całości. Podkreślił, że zgodnie z regułami określonymi w art. 6 k.c., na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż strony łączyła umowa pożyczki i że powód spełnił świadczenie wynikające z tej umowy, przekazując pozwanemu kwotę uzgodnioną, a także że ustalony termin zwrotu pożyczki minął, bądź w jego braku doszło do wypowiedzenia umowy. Na pozwanym natomiast spoczywał ciężar wykazania, że pożyczka została zwrócona lub też z innych przyczyn zobowiązanie do zwrotu pożyczki wygasło.

W niniejszej sprawie między stronami nie był sporny fakt przekazania przez powoda pozwanemu określonej sumy pieniędzy i okoliczności w jakich to nastąpiło. Spór dotyczył w istocie jedynie tytułu dokonania przelewu tych środków.

Sąd Okręgowy dał wiarę powodowi, że kwota 22.000 USD stanowiła pożyczkę udzieloną pozwanemu na okres pięciu lat. W taki sposób W. S. opowiadał o dokonanej czynności swoim bliskim tj. córce M. S., zięciowi G. S. oraz byłej żonie R. N.. W jednym z maili, którego treść załączono do akt, poprosił nawet córkę, aby ta założyła specjalne konto bankowe służące do obsługi tego zobowiązania, co byłoby zbędne w przypadku darowizny. Także w późniejszym czasie, gdy mimo ustnych wezwań do spłaty pobranej pożyczki, B. Z. nie wykonywał zobowiązania, W. S. radził się zięcia oraz córki jak postępować dalej, aby uzyskać zaspokojenie roszczenia. Nadto powód udowodnił swoje twierdzenia dokumentem. Do pozwu dołączył aneks do umowy pożyczki na którym widnieją własnoręczne podpisy obu stron.

Pozwany, co prawda początkowo kwestionował prawdziwość swojego podpisu na tym dokumencie, jednak później zmienił zdanie i przyznał, iż jest on autentyczny, ale nie złożony świadomie. B. Z. podnosił, iż dokument ten został mu podsunięty do podpisania podczas jego pracy gdy był zajęty wymianą kół w warsztacie i nie miał czasu zapoznać się z jego treścią, jedynie go „automatycznie” podpisał. Sąd I instancji nie dał wiary temu twierdzeniu, albowiem mając na względzie, iż pozwany jest osobą wykształconą (z zawodu jest informatykiem), prowadzącą przez wiele lat działalność gospodarczą i wchodzącą w różne relacje z klientami, trudno przyjąć za prawdziwe, że składa on podpisy na dokumentach w tak lekkomyślny sposób. Wersja ta nie została przy tym poparta jakimkolwiek innym dowodem. Także analiza rachunku bankowego W. S. prowadzonego w walucie obcej (USD) przez bank (...) potwierdza wersję powoda. W okresie od końca listopada do końca grudnia 2012 r. właściciel rachunku dokonał pięciu wypłat po 5.000 USD każda (jedna 30/11/; dwie 12/12 i dwie 27/12). Taki duży pobór gotówki w jednym miesiącu, stanowiący wyjątek po porównaniu transakcji z innych miesięcy, uprawdopodobnia twierdzenie, że w tym czasie W. S. przekazywał pieniądze B. Z. i że mogła to być pożyczka.

Pozwany próbował doprowadzić do oddalenia powództwa W. S. o zapłatę kwoty 22.000 USD także w oparciu o to, że powód w procesie opiera się jedynie na kopii dokumentu z dnia 16 grudnia 2012 r., który ma świadczyć o zawarciu umowy pożyczki tego dnia. Sąd Okręgowy uznał tenże argument za chybiony z dwóch przyczyn. Po pierwsze forma pisemna umowy pożyczki jest zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych. Po drugie Sąd ten dał wiarę zeznaniom powoda, że oryginał tego dokumentu w sposób celowy ukrył ktoś z rodziny pozwanego, z której członkami pozostawał on w bliskich relacjach. C. Z. oraz M. Z. miały dostęp do mieszkania i rzeczy powoda w czasie jego nieobecności oraz, że dostęp taki mogła mieć też M. Z. z którą to mieszkał powód i zostawił u niej część swoich rzeczy. Treść umowy potwierdziły nadto zeznania powoda oraz aneks do umowy pożyczki.

Za nie znajdujące odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym Sąd I instancji uznał twierdzenie B. Z., jakoby przekazana suma pieniędzy była darowizną, a nie pożyczką. Strony w istocie pozostawały w okresie udzielania pożyczki w dobrych relacjach towarzyskich, jednakże cały czas pozostawały osobami obcymi. Brak jest jakichkolwiek przesłanek świadczących o tym, że W. S. miał powód ku temu, aby obdarować B. Z. tak znaczną sumą pieniędzy. Powód przewidywał wysokość przyszłej emerytury oraz fakt, iż nie wystarczy ona w całości na zaspokojenie jego potrzeb życiowych i dlatego jeszcze w czasie aktywności zawodowej poczynił oszczędności, którymi mógłby posiłkować się w przyszłości. Stan konta powoda po dokonaniu wypłat na rzecz pozwanego uległ drastycznemu obniżeniu, co przy założeniu, że kwota 22.000 USD nie miała podlegać zwrotowi, niweczyłoby plan powoda, co do zabezpieczenia swoich potrzeb na emeryturze. Również pozwany w okresie przekazywania pieniędzy nie podjął żadnych kroków, które świadczyłby o tym, że został obdarowany przez powoda. W szczególności nie wspomina o okazaniu wdzięczności darczyńcy i udzielenia mu w zamian jakiejś pomocy. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż B. Z. nie zgłaszał do Urzędu Skarbowego żadnych darowizn. Też o rzekomym lekkomyślnym obdarowywaniu przez powoda innych osób środkami finansowymi, która miała wspierać wersję pozwanego, Sąd Okręgowy uznał za absurdalną.

W zakresie drugiego roszczenia powoda tj. żądania zasądzenia kwoty 35.159,18 zł tytułem zwrotu ceny zakupu pojazdu marki C. (...) Sąd Okręgowy wskazał, iż w tym przypadku również opierał się na zeznaniach stron, które w zakresie faktu sfinansowania zakupu tego samochodu przez powoda były ze sobą zgodne. Także w tym przypadku brak obowiązku zwrotu tej kwoty pozwany uzasadniał darowizną. Z zeznań świadków przesłuchanych w toku niniejszego procesu jasno wynika, iż to pozwany był faktycznym dysponentem auta przez większość czasu. Nie mogło zatem być tak jak twierdzi pozwany, że W. S. darował mu pieniądze na zakup pojazdu, a następnie zabrał go i sam użytkował. Poza zeznaniami świadków M. S., G. S. i R. N. Sąd Okręgowy wyrokując w tym przedmiocie oparł się też na dokumentach załączonych do akt, a dotyczących pojazdu C. (...). Powód złożył do akt upoważnienie udzielone mu przez pozwanego do odbioru pojazdu z parkingu policyjnego w grudniu 2017 roku. Z tego oświadczenia, które jest jedynie projektem i nie zostało w efekcie nigdy faktycznie podpisane przez pozwanego, wnioskować należy, że pojazd ten faktycznie był użytkowany przez powoda w okresie późniejszym i od niego został zabrany przez Policję, W. S. nie mógł go jednak odebrać osobiście, gdyż prawnym właścicielem pojazdu pozostawał B. Z. i to on przejął pojazd od Policji, zatem zachowanie obu stron wskazuje na to, że zgodnie akceptowały istnienie prawa własności pozwanego do tego pojazdu.

W zakresie podpisanej przez obie strony umowy kupna – sprzedaży tego pojazdu, którą strony zawarły dnia 24 sierpnia 2013 roku, Sąd Okręgowy zauważył, że żadna z nich nie powoływała się na treść tego dokumentu. Z opisu sytuacji dotyczącej zatrzymania pojazdu w 2017 roku przez Policję wynika zaś, że pojazd ten nadal jest zarejestrowany na pozwanego. Również sam pozwany nie podnosił zarzutu, że kwotę żadaną tytułem zwrotu ceny zakupu pojazdu należy pomniejszyć o cenę sprzedaży ujętą w tej umowie. Przyznał to również powód, pisząc „tak na wszelki wypadek sporządziłem umowę kupna sprzedaży samochodu”. Z zeznań stron wynikało, że prawo własności nie mogło wrócić do powoda ze względu na to, że pozwany straciłby uzyskane dotacje, więc powód korzystał z samochodu na podstawie umowy użyczenia. Mając powyższe na względzie w ocenie Sądu I instancji należało uznać, iż czynność w postaci umowy kupna- sprzedaży stanowi w istocie czynność pozorną i nie wywołuje skutków prawnych w niej wyrażonych.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków A. S. (1), R. N. i G. S., a także zeznań stron. Zeznania tych świadków i powoda uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie zawierały one istotnych sprzeczności i były spójne z dowodami z dokumentów. Dowody z dokumentów również zostały ocenione jako wiarygodne. Zeznania pozwanego i zeznania J. Z. nie zostały uznane za wiarygodne. Pozwany w swoich zeznaniach był podobnie labilny co w swoich twierdzeniach procesowych, były w nich liczne sprzeczności. Dotyczyły one drobnych kwestii, ale rzucały światło na treść tych zeznań. Najpierw pozwany wskazał, że były trzy transze po 20.000 zł, aby potem przyznać, że transze wynosiły po 22.000 zł, by wreszcie stwierdzić, że nie były równe, zawsze były jakieś końcówki groszy czy złotych, wynikające z kursu wymiany. Następnie swoją sytuację majątkową opisywał jako bardzo dobrą, chociaż stanął przed koniecznością zmiany profilu działalności, ponieważ rzekomo padł ofiarą oszustw. Wskazywał również, że jego matka podlewała kwiaty u powoda pod jego nieobecność, ale nie wie, czy miała klucze.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany B. Z., zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, w postaci przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiające się w: 1. oparciu się na zeznaniach powoda w całości, w szczególności co do ustaleń z pozwanym odnośnie charakteru zawartych umów i tytułu prawnego przekazania pozwanemu kwot pieniężnych;

2. odmówieniu wiary zeznaniom pozwanego mimo że są sprzeczne jedynie z zeznaniami powoda niesłusznie uznanymi za w pełni wiarygodne;

3. sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiale dowodowym co do uznania że doszło do zawarcia umowy pożyczki kwoty 35.159,18 złotych w sierpniu 2009 oraz na kwotę 22.000 dolarów 16 grudnia 2012;

4. pominięciu okoliczności wynikających wprost z materiału dowodowego, a istotnych dla oceny innych dowodów i istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczących zadłużenia komorniczego powoda i nabywania składników majątkowych na inne osoby w celu uniknięcia zajęć komorniczych;

II. wynikające z nieprawidłowej oceny dowodów błędy w ustaleniach faktycznych:

1. polegające na przyjęciu, że między stronami doszło do zawarcia umów pożyczek: na kwotę 22.000 dolarów amerykańskich 16 grudnia 2012 roku oraz na kwotę 35.159,18 złotych w sierpniu 2009 roku;

2. polegające na przyjęciu, że w listopadzie i grudniu 2012 roku powód przekazywał pozwanemu pieniądze.

III. wynikające z błędnych ustaleń faktycznych naruszenie prawa materialnego w postaci przepisu art. 720 k.c. poprzez jego zastosowanie i oparcie na nim wyroku w niniejszej sprawie.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powód W. S. domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca wymogi przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, a także opartą na tych ustaleniach kwalifikację prawną łączących strony stosunków prawnych – w zakresie dochodzonych pozwem roszczeń – jako umów pożyczek. Czyni to zbędnym ich powielanie w niniejszym uzasadnieniu. Do odmiennych wniosków nie mogły prowadzić zarzuty zgłoszone w apelacji pozwanego, których sposób weryfikacji samoistnie wyznaczał kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy.

Przed dokonaniem ich oceny wskazać na wstępie należy, że walor istotności posiadały wyłącznie te z nich, które odnosiły się do kwestii stanowiącej istotę sporu. Skoro bowiem, jak wynika z treści samej apelacji, a na co słusznie zwrócił uwagę powód w odpowiedzi na tę apelację, bezsporny między stronami był zarówno sam fakt przekazania przez powoda pozwanemu środków pieniężnych w kwotach dochodzonych pozwem, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało to, czy kwota 22.000 USD została przekazana pozwanemu w listopadzie i grudniu 2012 r. czy też we wcześniejszych miesiącach 2012 r., jaki był w tym czasie stan konta bankowego powoda, podobnie jak okoliczność, że powód został zatrzymany w 2017 r. za jazdę pod wpływem alkoholu samochodem nabytym przez pozwanego ze środków pochodzących z jego majątku. Spór między stronami sprowadzał się w istocie rzeczy do jednego zagadnienia, a mianowicie oceny charakteru prawnego umów, w oparciu o które nastąpiło przesunięcie środków pieniężnych, stanowiących przedmiot procesu, z majątku powoda do majątku pozwanego. Bez znaczenia zatem dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały wszystkie inne kwestie, które dla takiej oceny – wedle argumentacji samych stron – nie posiadały waloru istotności. Dotyczące ich zarzuty podlegały w konsekwencji pominięciu przez Sąd II instancji.

Dokonując oceny zarzutów dotyczących wadliwych ustaleń faktycznych i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przypomnieć dla porządku należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów,

uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl., 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, niepubl., 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, niepubl.).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym dokonania wadliwych ustaleń faktycznych w analizowanym zakresie, uznać należało za sformułowany w sposób nieskuteczny. Przedstawił ona bowiem wyłącznie własną wersję istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, wyprowadzoną wyłącznie z treści własnych zeznań i jedynie na tej podstawie usiłując zdyskredytować ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołując się nie tylko do pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym dowodów z dokumentów, ale także elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tego rodzaju argumentacja, polegająca wyłącznie na ogólnym zaprzeczeniu wiarygodności pozostałego materiały procesowego, do którego Sąd Okręgowy się odwołał, a który świadczył o braku wiarygodności jego twierdzeń, odbiera jej walor wszechstronności, czego bezwzględnie wymaga dyspozycja art. 233 § 1 k.p.c. Już to zaś tylko czyni zarzuty te nieuzasadnionymi.

Całkowicie niezrozumiała jej supozycja pozwanego, jakoby Sąd Okręgowy już na wstępie przyjął założenie o istnieniu między stronami umów pożyczek. Nie wynika to, wbrew skarżącemu, z opisanych w uzasadnieniu apelacji zasad rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie przejętych przez ten Sąd. Słusznie Sąd ten wskazał, że rolą powoda było wykazanie faktu przekazania pozwanemu środków w dochodzonej wysokości (co było okolicznością bezsporną, a zatem w ogóle nie wymagającą dowodu), oraz dokonania tego na podstawie umów, nakładających na pozwanego obowiązek zwrotu tych środków. Prawidłowo również wyjaśnił, że skoro pozwany twierdził, iż środki te zostały jemu przez powoda podarowane, to stosownie do art. 232 k.p.c., z materialnoprawnymi skutkami zaniechania tego obowiązku określonymi w art. 6 k.c., winien prawdziwość tego twierdzenia udowodnić. To zaś, że Sąd I instancji uznał, iż powód - odmiennie niż pozwany - spoczywającym na nim powinnościom dowodowym sprostał, stanowiło rezultat dokonanej przez ten Sąd oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie - jak w sposób zupełnie nieuprawniony sugeruje skarżący - jego stronniczego podejścia do niniejszej sprawy. Tego rodzaju argumentacja, w ocenie Sąd Apelacyjny, stanowi próbę przerzucenia na Sąd I instancji, własnych uchybień w realizacji jego obowiązków w tym przedmiocie. W toku procesu pozwany zaoferował, dla wykazania faktu zawarcia umów darowizny, wyłącznie dowody osobowe, z zeznań świadków C. Z. (matka pozwanego) oraz J. Z. (żona powoda) oraz swojego przesłuchania. Jeśli zaś zważyć, że C. Z. skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań w charakterze świadka, a J. Z. nie miała jakiegokolwiek wiedzy co do uzgodnień poczynionych przez strony w zakresie warunków, na jakich powód przekazał pozwanemu pieniądze (vide: e- protokół z rozprawy w dniu 8 września 2018 r.), samo przesłuchanie pozwanego, wobec jego oczywistej sprzeczności z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, nie mogło - na płaszczyźnie opisanych wyżej zasad stosowania art. 233 § 1 k.p.c. - stanowić podstawy do uznania jego wersji za wiarygodną. Skoro zaś spór stron ogniskował się wokół tego, czy pozwany miał obowiązek zwrotu powodowi przekazanych jemu środków pieniężnych, to już tylko nieskuteczność twierdzenia o braku takiego obowiązku, czyniła powództwo uzasadnionym. Symptomatyczne jest, że sam pozwany wskazuje w apelacji, że w jego ocenie wersja powoda jest co najmniej tak niespójna jak jego zeznania. Nie sposób w tym kontekście dociec, w czym upatruje rzeczywistych, a nie jedynie postulatywnych podstaw do uwzględnienia apelacji, skoro - jak wyżej wskazano - ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, choćby nawet przeciwstawna wersja była równie prawdopodobna (co w niniejszej sprawie w rzeczywistości nie ma miejsca), nie może podlegać skutecznemu zakwestionowaniu w ramach kontroli instancyjnej.

Za powołane wyłącznie na użytek apelacji, uznać należy zgłoszone w niej po raz pierwszy przez skarżącego twierdzenie, dotyczące konieczności uwzględnienia przy ocenie wiarygodności wersji powoda co do charakteru prawnego zawartych przez strony umów, faktu prowadzenia przeciwko niemu postępowań egzekucyjnych. Nie sposób przy tym dociec, bowiem bliżej nie wyjaśnia tego apelujący, jak ewentualny zamiar pozwanego ukrycia majątku miałby przekładać się na ustalenie, że przekazane jemu środki miały charakter darowizny. Sam pozwany wskazuje, że okoliczność ta uzasadniała zakup przez powoda nieruchomości na rachunek jego siostry, co przecież oznacza wprost, że jego zamiarem nie było podarowanie jej środków niezbędnych do tego celu, a jedynie ukrycie swojego

tytułu prawnego do tej nieruchomości. Tym bardziej zatem nielogicznym jest twierdzenie, że pozwanemu, z którym pozostawał w niewątpliwie luźniejszych relacjach towarzyskich, miałby on darować środki pieniężne o tak znacznej wartości. Nie dostrzega przy tym skarżący, że jedynym postępowaniem egzekucyjnym przeciwko powodowi, którego prowadzenie z materiału procesowego wynika, jest egzekucja świadczeń alimentacyjnych zasądzonych w wyroku rozwodowym, na rzecz jego byłej żony R. N. Zeznała ona wszakże na rozprawie w dniu 8 września 2018 r., że wszystkie zaległości z tego tytułu powód spłacił już w roku 2011 r. Nastąpiło to zatem przed przekazaniem pozwanemu kwoty 22.000 USD.

Kwestionując fakt udzielenia przedmiotowych pożyczek, pozwany całkowicie pomija zasadniczy argument powołany przez Sąd Okręgowy, a mianowicie to, że jego wersja przebiegu zdarzeń jest oczywiście sprzeczna z podstawowymi, elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W realiach niniejszej sprawy nie została bowiem ujawniona jakakolwiek okoliczność, która racjonalizowałaby tezę, że powód wyżyłby się w sposób trwały tak znacznych oszczędności, które czynił celem zabezpieczenia swojego utrzymania po przejściu na emeryturę, na rzecz osoby, z którą łączyły go jedynie luźne relacje towarzyskie. Już to zaś tylko, nawet gdyby dokonanie ustaleń faktycznych miałyby sprowadzać się wyłącznie do oceny twierdzeń samych stron, czyniłoby wersję powoda oczywiście bardziej wiarygodną. Tym bardziej zatem brak jest podstaw do jej zakwestionowania w sytuacji, gdy jest ona wsparta innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w tym dowodami z dokumentów, oraz zeznań świadków A. S. (1), G. S. oraz R. N., do których poza pokwitowaniem z dnia 16 grudnia 2012 r. (k. 5) oraz aneksem z dnia 16 lutego 2013 r. (k. 7) pozwany w ogóle się nie odniósł. Nie wytrzymuje przy tym elementarnej krytyki twierdzenie skarżącego, jakoby podpis pod ww. aneksem złożył nie będąc świadomym treści tego dokumentu, bowiem z tego rodzaju gołosłownym stanowiskiem w ogóle nie sposób jest podjąć jakiegokolwiek merytorycznej polemiki. Nie dostrzega przy tym skarżący, abstrahując od okoliczności złożenia przez niego podpisu, że dokument ten, będący autorstwa powoda, w sposób jednoznaczny odzwierciedla – na dzień jego sporządzenia – stanowisko samego powoda co do tego, w jaki sposób kwalifikował prawnie fakt przekazania pozwanemu 22.000 USD. Nie jest zatem tak, jakoby dopiero na użytek niniejszego procesu powód zmienił swoje stanowisko w tym przedmiocie, wcześniej przez wiele lat uważając tą umowę za umowę darowizny.

W zakresie tej części roszczenia, która dotyczy środków przekazanych przez powoda pozwanemu na zakup samochodu dostawczego marki C. (...), bezspornym jest w realiach niniejszej sprawy to, że środki takie zostały spożytkowane przez pozwanego na nabycie rzeczy, która stała się jego wyłączną własnością. Nie może być więc mowy o tym, aby zakup tego samochodu wywoływał równocześnie jakikolwiek skutek rzeczowy w majątku powoda. To, że powód z samochodu tego korzystał, opłacał składki ubezpieczeniowe nie oznacza, w żaden sposób, że posiadał on do niego jakikolwiek inny tytuł prawny, poza – jak słusznie uznał Sąd I instancji, i do czego skarżący w ogóle się nie odniósł – uprawnieniami odpowiadającymi umowie użyczenia. Wedle skarżącego, istnienie umowy pożyczki w tym zakresie wynika wyłącznie z zeznań powoda oraz sporządzonego wiele lat po zakupie samochodu wezwania do zwrotu wydatkowanej na ten cel przez powoda kwoty. Stanowiska tego podzielić nie sposób, Jakkolwiek bowiem w tym przypadku – odmiennie niż w przypadku umowy wyrażonej w USD – nie istnieją inne dowody bezpośrednio wspierające wersję powoda co do zawarcia przez strony umowy pożyczki, tym niemniej za jej wiarygodnością przemawia omówiony już wyżej argument odwołujący się do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Już tylko z tego względu przeciwstawna wersja pozwanego, także odwołująca się wyłącznie do jego twierdzeń, nie mogła podlegać uwzględnieniu przez Sąd II instancji. Nie jest przy tym tak, jakoby brak domagania się spłaty tego zobowiązania przez dłuższy czas, miał świadczyć o jego nieistnieniu. Po pierwsze, czynność taka stanowi uprawnienie, a nie obowiązek wierzyciela, którego realizację – do chwili przejścia na emeryturę – powód uważał za zbędne. Po drugie zaś, jak wskazał powód i do czego pozwany w żaden sposób się nie odniósł, zaniechanie tej czynności związane było z zapewnianiem powoda przez członków rodziny pozwanego, w szczególności jego matkę, że pozwany ze swoich zobowiązań dobrowolnie się wywiąże.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że zdaniem Sądu Okręgowego umowa sprzedaży ww. samochodu powodowi przez pozwanego z dnia 24 sierpnia 2013 r., była pozorna. Tym niemniej analizując zgromadzony przez ten Sąd materiał dowodowy należało dojść do wniosku, że pogląd ten był co najmniej przedwczesny. Sąd I instancji nie przesłuchał bowiem stron na okoliczność związane z dokonaniem tej czynności, a bez uzyskania stanowisk jej uczestników w

tym przedmiocie, z istoty rzeczy nie sposób uznać, że materiał dowodowy w tym przedmiocie był kompletny. Sanując to uchybienie Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 11 lipca 2019 r. uzupełniająco przesłuchał powoda i pozwanego. Z ich relacji w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że zawierając tę umowę nie zamierzali oni wywołać skutku rzeczowego w postaci przeniesienia prawa własności samochodu marki C. (...) na powoda. Wedle powoda umowa ta miała na celu wyłącznie zabezpieczenie zwrotu przez pozwanego pożyczonej na jego zakup kwoty. Powód po jej zawarciu nie uważał się za właściciela tego pojazdu, nie uiścił pozwanemu określonej w tej umowie ceny. Uważał on, że aby uzyskać tytuł własności konieczne jest podjęcie przez pozwanego działań związanych z przerejestrowaniem tego samochodu, do których nie doszło. Z kolei pozwany wprost wskazywał, że umowa ta była fikcyjna. Stanowiska stron co do tego, że ich wolą nie było - wbrew literalnej treści umowy - przeniesienie przedmiotowego pojazdu z majątku pozwanego do majątku powoda, uwiarygadnia także ich późniejsze zachowanie, w szczególności to związane z odbiorem samochodu z parkingu policyjnego w roku 2017. Powód nie wywodził wówczas z tej umowy jakichkolwiek skutków rzeczowych, domagając się od pozwanego jako właściciela samochodu, udzielenia upoważnienia do jego odbioru. Z kolei pozwany uważał się za jego wyłącznego właściciela i to on odebrał samochód z parkingu policyjnego. Wszystko to przemawia w ocenie Sądu Apelacyjnego za nieważnością umowy z dnia 24 sierpnia 2014 r., na podstawie art. 58 § 1 k.c. Elementem koniecznym oświadczenia woli, obok samej jego treści (corpus), jest również istnienie woli jego autora do wywołania skutków prawnych odpowiadających tej treści (animus), czego w realiach analizowanego przypadku dopatrzeć się nie sposób.

Odnosząc się w tym miejscu do całokształtu dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron na rozprawie w dniu 11 lipca 2019 r. tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że nie mogły one doprowadzić do weryfikacji przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji łączącej strony w tym przedmiocie umowy, jako umowy pożyczki. Wynika z nich bowiem, że powód przekazał pozwanemu pieniądze na zakup samochodu, który miał wejść i wszedł wyłącznie do jego majątku. Nie istnieje przy tym jakakolwiek podstawa do uprawnionego wnioskowania, że w zamian za przekazane środki powód miał później korzystać z samochodu, a zatem, że strony umówiły się na odpłatność tego korzystania w zamian właśnie za te środki. Tego rodzaju stanowiska nie prezentowała żadna ze stron: powód wskazywał na istnienie umowy pożyczki, zaś pozwany na zawarcie umowy darowizny. Wybór jako wiarygodnej wersji powoda - już tylko ze wskazanej już przyczyny - nie mógł podlegać zakwestionowaniu. Symptomatyczne jest, że sam pozwany wskazywał, że miał powodowi zwrócić równowartość uiszczzonego w ramach ceny sprzedaży podatku VAT. Twierdzenie zaś skarżącego, że tego nie uczynił, bowiem powód nie domagał się później tej należności świadczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, (abstrahując od prawdziwości stanowiska pozwanego w tym przedmiocie) o - najogólniej rzecz ujmując - jego swobodnym stosunku do zaciągniętych zobowiązań. Tego rodzaju zachowanie dodatkowo wspiera tezę o wyłącznie procesowym charakterze podjętego w jego ramach sposobu obrony.

Samoistną konsekwencją niezasadności zarzutów dotyczących zarówno poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, jak i obrazy zasad oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, była nieskuteczność zarzutu naruszenia art. 720 k.c., przez jego zastosowanie do kwalifikacji stosunków prawnych łączących strony.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, rozstrzygnięto w punkcie II sentencji, w oparciu o treść art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 zw. z § 10 ust. 1 pkt 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego.

SSA A. Kowalewski SSA A. Sołtyka SSA Z. Ciechanowicz